

Jacques Dupuis, *Chrześcijaństwo i religie. Od konfrontacji do dialogu*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003, seria: *Myśl teologiczna*, t. XL, ss. 356

Wobec świata, który staje się coraz mniejszy i łatwiej dostępny dzięki współczesnej technice, pojawiają się coraz częściej pytania dotyczące stosunku chrześcijaństwa do innych religii i znaczenia tych religii w Bożym planie wobec ludzkości. Jakie znaczenie praktyczne w życiu człowieka ma przynależność do tej, a nie innej tradycji religijnej? Dlaczego jestem bądź nie jestem chrześcijaninem? Jaki to ma związek z miejscem i czasem mojego urodzenia? Bo gdybym urodził się w XV wieku, moje życie wyglądałoby zupełnie inaczej, gdybym urodził się na innym kontynencie, także moje życie byłoby inne niż

to, które teraz posiadam. Że udało mi się urodzić w kręgu kultury chrześcijańskiej, to przywilej dany mi przez Boga czy też odpowiedzialność przed Bogiem? Dlaczego ja, a nie inni, albo inni, a nie ja? Trudne pytanie egzystencjalne dotyczące podstaw mojej ontologii zbawienia podejmuje nowa, nieco kontrowersyjna, ale i bardzo ciekawa, szybko rozwijająca się dyscyplina teologiczna – teologia religii, której reprezentantem jest jezuita Jacques Dupuis.

Dziś żyjemy, może jeszcze nie w pełnym wymiarze w Polsce, ale niewątpliwie to do nas przyjdzie, w świecie wieloetnicznym, wielokulturowym, w świecie wielu religii i wyznań. Co człowiek – to inna religia bądź wyznanie. Nasze negatywne postawy wobec „innych” i pełne uprzedzeń ocenianie ich osiągnięć dziś wydaje się niewłaściwe. Stają się one powoli przeszłością, nad którą należy ubolewać i za którą należy prosić o przebaczenie Boga i ludzi. Jaka powinna być nasza konkretna postawa i ocena teologiczna napotykanym różnorodności religijnych? Na to pytanie próbuje odpowiedzieć autor niniejszej monografii. Lektura książki pomoże czytelnikowi odkryć w sposób głębszy globalność planu Bożego wobec ludzkości, planu nieskończenie piękniejszego i głębszego niż być może ograniczoność ludzkiego umysłu.

Dobrze znana jest negatywna ocena innych religii, którą można znaleźć w Starym i Nowym Testamencie. Nie zaprzeczając takim opiniom, należy je umieścić we właściwym kontekście i interpretacji. W pierwszym rozdziale autor zastanawia się, jaką postawą kierował się Jezus wobec innych, tych, co nie należeli do narodu wybranego, jak odnosił się do innych idei i praktyk religijnych. Znajdujemy tu postawę negatywnego potępienia, ale także postawę otwartej sympatii. Podobnie autor przenosi problem na przedstawicieli Kościoła apostołskiego. Daje się łatwo zauważyć postawę przejścia od załkniętego zamknięcia do pewnej odpowiedzialnej otwartości. W tradycji pojawiają się określenia takie, jak „ziarno słowa”, „przymierze z Bogiem”, „barka zbawienia” – oraz najbardziej znaczące określenie św. Cypriana: „poza Kościołem nie ma zbawienia”, które od V wieku było opatrywane coraz bardziej restryktywną interpretacją, prowadzącą do wykluczenia wszystkich nie będących chrześcijanami. Autor, nie wnikając w historyczne szczegóły, zatrzymuje się w rozdziale drugim na czasach współczesnych i przedstawia panoramę typowych, głównie katolickich teologii religii z lat okresu Soboru Watykańskiego II. Zastanawia się nad znaczeniem nauki soborowej i szuka zrozumienia w najnowszych dokumentach nauczania magisterium Kościoła. W trzecim rozdziale znajdujemy przegląd pozycji teologicznych pisanych z punktu widzenia wartości zbawienia albo jej braku w innych tradycjach religijnych i ich związku z chrześcijaństwem. W kolejnym, czwartym rozdziale jest mowa o kwestii rozległości historii zbawienia. Czy Bóg, który objawił się w tradycji hebrajskiej i w Jezusie Chrystusie, zawarł również z poganami jakieś przymierze zbawcze, tak że i oni mogą i powinni być nazwani ludem Bożym? I kolejny problem, czy przymierza kosmiczne do dzisiaj zachowują swoje znaczenie dzięki temu, że ustanawiają stosunek osobowy pomiędzy Bogiem i narodami.

Z problemem przynależności innych do historii zbawienia i ich związku przymierza z Bogiem żywym łączy się problem objawienia Boga ludziom przez historię „wiele razy na wiele sposobów”, zanim objawił się „ostatecznie w tych dniach [...] przez Syna” (Hbr 1,1). Ten tekst można widzieć w perspektywie otwartej na całość historii ludzkości. Temu poświęcony jest piąty rozdział, zatytułowany bardzo wymownie: *Wiele razy i na różne*

*sposoby*. Jezus Chrystus jest szczytem objawienia Boga wobec ludzkości. W Nim spełniła się tajemnica zbawienia ludzkości. Objawienie w Chrystusie jest ostatecznym objawieniem tajemnicy Bożej. Słowo Boga może działać w sposób zbawczy poza człowieczeństwem Chrystusa, bowiem istnieje związek pomiędzy działaniem oświecającym i zbawczym Słowa i tajemnicą zbawienia spełnioną przez Boga w wydarzeniu historycznym Jezusa Chrystusa. W rozdziale siódmym uzasadnia autor, że „jedynie pośrednictwo” Jezusa Chrystusa pomiędzy Bogiem a ludźmi w istocie nie wyklucza „pośrednictw pośrednich”, obecnych w innych tradycjach religijnych. Tajemnica zbawienia może dotrzeć do ludzi na różne sposoby, przez różne pośrednictwa, przez różne sposoby uwidocznienia sakramentalnej tajemnicy zbawienia. W innych tradycjach religijnych istnieje prawdziwe, choć niepełne pośrednictwo tajemnicy, stąd mogą one służyć jako drogi do zbawienia swoim członkom. Rozdział ósmy zajmuje się problemem wzajemnego stosunku Kościoła, królestwa Bożego i religii. Królestwo Boże głoszone przez Chrystusa to coś więcej niż Kościół. Jest to rzeczywistość powszechna, w której członkowie innych tradycji religijnych mogą uczestniczyć razem z chrześcijanami. Rozdział dziewiąty: *Dialog międzyreligijny w społeczeństwie pluralistycznym* kładzie uwagę na fakt, że wszyscy ludzie, niezależnie od przynależności, są współczłonkami królestwa Bożego i są razem wezwani przez Boga, by budować Jego królestwo w historii, kierując się ku pełni eschatologicznej. Różnice w posłuszeństwie religijnym mają w oczach Boga mniejszy ciężar niż gotowe realia. Autor zaznacza, że do obowiązków dialogu międzyreligijnego należy ukazanie w sposób widoczny głębokiej jedności między chrześcijanami i członkami innych tradycji religijnych. W ostatnim, dziesiątym rozdziale jest mowa o modlitwie międzyreligijnej, czy w ogóle jest ona możliwa i potrzebna. Mając na uwadze poszczególne tradycje religijne włączone w tę modlitwę, należałoby się stale zastanawiać nad uzasadnieniem takiej praktyki.

Współczesna teologia religii rozwija się w kontekście pluralizmu religijnego i jest w niej więcej pytań i problemów aniżeli konkretnych, akceptowanych odpowiedzi. Z punktu widzenia teologii chrześcijańskiej wielość i różnorodność wymusza nieco postawę pluralizmu religijnego, który powinien być podporządkowany kategorii nadrzędnej – *unitas*. Wielość religii dziś tak charakterystyczna dla świata, w którym żyjemy, ma wartość pozytywną dla planu Bożego wobec ludzkości, pod jednym tylko warunkiem, jeżeli dostrzeże się istotę, rozproszoną w różnorodności, ale skupiającą się, jak w soczewce, w jednym punkcie, w jedności.

*ks. Andrzej Małachowski*